

## Pieśń o Matce

O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów  
To cały świat, dziecinnych lat, wskrzeszonych znów  
To Matko sny, że jesteś znów tak blisko  
Jak wówczas gdy klęczałaś nad kołyską  
Za serce twe i świętość warg i dobroć rąk  
Ja śpiewać pieśń u twoich nóg bym cicho kląkł  
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów i rzekłbym: Matko  
I zmiłkłbym znów o tobie pieśń, to pieśń bez słów

Przychodzą w życiu dni powodzi  
Gdy wszystko zdradza nas i zawodzi  
Gdy pociąg szczęścia w dal odchodzi  
Gdy wraca zło do wiary twierdz  
Gdy grunt usuwa się jak kładka  
Jest wtedy ktoś kto trwa do ostatka  
Ktoś, kto nie umie zdradzić - Matka  
I serce jej, najczystsze z serc

O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów  
To cały świat, dziecinnych lat, wskrzeszonych znów  
To Matko sny, że jesteś znów tak blisko  
Jak wówczas gdy klęczałaś nad kołyską  
Za serce twe i świętość warg i dobroć rąk  
Ja śpiewać pieśń u twoich nóg bym cicho kląkł  
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów i rzekłbym: Matko  
I zmiłkłbym znów o tobie pieśń, to pieśń bez słów.